Marzenia o lataniu

Ptaki różnią się od innych zwierząt tym, że mają skrzydła. Dzięki nim potrafią latać, szybować w przestworzach i podziwiać świat z góry. Ci, którzy skrzydeł nie mają, oczywiście zazdroszczą ptakom. Chyba najbardziej zazdrościł im mały Tomasz. Bardzo lubił ptaki. Oglądał ich zdjęcia i prosił rodziców, by mu czytali o zwyczajach ptaków. Najbardziej jednak lubił oglądać je w naturze. Często z rodzicami chodził na wycieczki. Były to wycieczki terenowe, wspólnie chodzili do lasu, na łąki, na rozlewiska wodne. Właśnie wśród dzikiej przyrody najłatwiej było spotkać różne gatunki ptaków. Niezbędnikiem, który ze sobą zabierali, była lornetka, a ostatnio również aparat fotograficzny. Tomasza najbardziej fascynowało w ptakach to, w jaki sposób potrafią latać. Dlatego szczególnie lubił oglądać duże ptaki unoszące się wysoko pośród chmur. Kiedyś, czytając razem z tatą opisy ptaków dowiedział się, że największym latającym ptakiem jest drop. Jego masa może wynieść nawet 20 kg. Tomasz był małym, szczupłym chłopcem, ważył właśnie 20 kg. Uznał zatem, że ma jeszcze szansę na to, by on również mógł fruwać jak ptak. Wiedział jednak, że im będzie więcej ważył, tym trudniej będzie mu oderwać się od ziemi. Unikał zatem jedzenia, był typowym niejadkiem. Doszło nawet do tego, że oszukiwał rodziców mówiąc im, że jest najedzony, podczas gdy często było inaczej. Marzeniem chłopca było latanie i aby tego dokonać, gotów był do wielkich poświęceń. Całymi godzinami wycinał z papieru skrzydła, próbował je przymierzać, poprawiał, doklejał, powiększał, robił kolejne próby, jednak ciągle nie udawało mu się wzbić w górę. Niepowodzenia martwił go bardzo. Postanowił, że całkiem przestanie jeść, przez to schudnie, stanie się leciutki jak piórko i wówczas na pewno pofrunie w przestworza. Całkowite odmawianie przyjmowania posiłków zaskoczyło rodziców. Nie wiedzieli, co się stało chłopcu, czy boli go brzuch, czy jest przeziębiony? Mama zauważyła jednak, że Tomasz co chwila stawał na wagę i sprawdzał, o ile schudł. Widząc to uznała, że czas na poważną rozmowę z synem. Najpierw próbowała mu wytłumaczyć, że jest szczupłym chłopcem i w ogóle nie musi martwić się o swoją wagę. Smutny Tomasz przyznał się mamie, że nie dba o linię, tylko chce osiągnąć wagę piórka, co pozwoli mu wznieść się do góry i zrealizować swoje marzenie. Po takim wyznaniu mama szybko naradziła się z tatą i rodzice zabrali chłopca na spacer. Tomasz myślał, że będzie to typowy spacer za miasto, gdzie będą oglądać ptaki. Rzeczywiście rodzice zabrali chłopca za miasto, na leśną polanę. Celem wyprawy nie było jednak podglądanie ptaków. Okazało się bowiem, że właśnie tego dnia aeroklub organizował przeloty balonem. Rodzice w ten sposób postanowili spełnić marzenie Tomasza. Wszyscy wsiedli do kosza balonu, po czym pilot podgrzewając płomieniem z palnika powietrze w balonie, wolno wystartował w górę. Tomasz był zafascynowany, właśnie spełniało się jego wielkie marzenie o lataniu. Pan pilot tłumaczył mu, na czym polega sterowanie balonem. Wyjaśnił też, do czego służą przyczepione do kosza worki z piaskiem. Okazało się, że w lataniu balonem wcale nie jest najważniejsze to, aby ważyć jak najmniej, więc wcale nie trzeba się odchudzać. Gdy pilot chce zmniejszyć masę balonu, to po prostu pozbywa się worków z piaskiem, dzięki czemu utrzymuje wymagany ciężar całego balonu. Balon nie może być ani za ciężki, ani za lekki, pilot musi balansować jego masą poprzez zrzucanie obciążników, jakimi są worki z piaskiem. Pilot powiedział również Tomaszowi, że bardziej od swojej wagi musi dbać o swoją głowę, bo to jej głównie używa pilot, a mądra głowa wymaga zdrowego i prawidłowego odżywiania.

Bajkowiec

wydrukowano dnia: 09.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026